

● Lotnictwo Stanów Zjednoczonych dokonało znowu nalotu na centrum stolicy DRW. Hanoi i strefę zdemilitaryzowaną (szczegóły str. 1).

● Do Polski przybył z wizytą oficjalną minister spraw zagranicznych Holandii — J. Luns (str. 1).

● Po dwudniowej przerwie 21 bm. wznowiło w Warszawie swoje prace europejskie seminarium ONZ na temat realizacji praw ekonomicznych i społecznych zawartych w powszechnej

deklaracji praw człowieka. W toku poniedziałkowych obrad kontynuowano dyskusję nad drugim punktem porządku dziennego, obejmującym przegląd środków prawnych i praktycznych w zakresie realizacji praw ekonomicznych, społecznych i kulturalnych.

● W mieście Amritsar utworzono w dniu 20 bm. nową partię o programie faszystowskim. Mówi o tym nie tylko treść programu, ale i sama nazwa partii. To nowe ugrupowanie poli-

### SKROT NAJWAZNIJSZYCH DEPEsz Z KRAJU I ZE SWIATA

tycznie założone przez 50 młodych Hindułów i Sikhów przy-  
tło nazwę hinduskiej partii nazistowskiej.

● W dniu 7 listopada, w 50 rocznicę Wielkiej Rewolucji Październikowej, uruchomiony zostanie rurociąg, łączący wielką rafinerię ropy naftowej w

Schwedt nad Odrą z zakładami Leuna w okręgu Halle.

● W stolicy południowego Celesbu, Makasarze aresztowano w tych dniach 40 członków Komunistycznej Partii Indonezji. W mieście tym wojsko przeprowadziło specjalną akcję zmierzającą do wykrycia miejsc dzia-

lających konspiracji komunistów indonezyjskich.

● Z udziałem ministra oświaty i szkolnictwa wyższego prof. Henryka Jabłońskiego odbyła się w poniedziałek krajowa narada z kuratorów okręgów szkolnych, poświęcona przygotowaniom do zbliżającego się nowego roku szkolnego.

● Ambasador Ernst Thälman osobisty przedstawiciel sekretarza generalnego ONZ, U Thant, odleciał w poniedziałek po południu z Zurichu do Izraela

Misja jego polega na zebraniu informacji na temat sytuacji w Jeruzolimie. Informacje te posłużą mu do sprawowania sprawowania dla Rady Bezpieczeństwa i Zgromadzenia Ogólnego NZ.

● Wiele rządów arabskich potwierdziło już przyjęcie zaproszenia rządu sudańskiego do udziału w arabskiej konferencji na szczycie, która powinna się zacząć 29 bm. Potwierdził to również rząd ZRA. (reg)

Wydanie A

Cena 50 gr

Wtorek, 22 sierpnia 1967 roku  
Rok XXII Nr 197 (6435)

# DZIENNIK ŁÓDZKI



## Indonezja

### Starcia ludności z wojskiem

Korespondent Reutera donosi z Djakarty, że na Jawie wschodniej doszło w ubiegłym tygodniu do starć między ludnością popierającą by jego prezydenta Sukarno a wojskiem. O starciach informują z Wonokromo, gdzie granat rzucony w tłum rano 17 osób podczas obchodów rocznicy niepodległości Indonezji.

## Islandia

### Kandydat do EWG

W wywiadzie udzielonym norweskiemu dziennikowi „Aftenposten” premier Islandii dr B. Benediktsson zapowiedział, że jego rząd zwróci się wkrótce do władz europejskiej wspólnoty gospodarczej o przyjęcie Islandii w poczet członków wspólnego rynku. Premier zaznaczył, że podział Europy zachodniej na dwa bloki gospodarcze, niezwykle skomplikował sytuację gospodarczą Islandii.

## Aden

### Zabójstwo żołnierza

W poniedziałek jeden z żołnierzy brytyjskich został zabity przez strzelca z oddziałów wywołujących w handlowej dzielnicy miasta. W ten sposób liczba żołnierzy brytyjskich zabitych ostatecznie przez bojowników sił narodo- - wywołujących wzrosła do pięciu.

## Sudon

### Powódź

Bliskowschodnia Agencja Prawna donosi, że wskutek ulewnych deszczyków wschodnia część Sudanu objęta została powodzią. Powódź tę, określa się jako największą od 12 lat katastrofę, która nawiedziła tę część Sudanu. Najbardziej ucierpiały okolicy Port Sudan. Przerwane zostało jedyne połączenie kolejowe Port Sudan z położoną na wewnątrz kraju miejscowością Atabara. Zerwane również zostało połączenia telefoniczne, co uniemożliwia ustalenie rozmiaru szkód. Do chwili obecnej stwierdzono śmierć 30 osób, a setki uznano za zaginione.

## Paryż

### Nowy atak

Francuscy mistrzowie igły i nożyce lansują modę, potęgając dotychczasowy kurs mini. Oprócz spodnie typu mini w przyszłym sezonie panie będą mogły nosić mini-stanki.

## Naloty na centrum Hanoi i strefę zdemilitaryzowaną

Samoloty amerykańskie ponownie bombardowały w poniedziałek centrum Hanoi i przedmieścia stolicy DRW.

Obrona przeciwlotnicza Hanoi, według wstępnych danych, zestrzeliła w tym dniu 5 samolotów USA, a kilka uszkodzała. Kilku amerykańskich lotników, którzy próbowali się ratować przy pomocy spadochronów, zostało wziętych do niewoli.

Agencja podaje także, że w poniedziałek zestrzelono również 1 amerykański samolot nad prowincją Quang Binh oraz 2 nad prowincją Nam Ha. 3 dalsze samoloty, według otrzymanych obecnie dodatkowych informacji, zestrzelono ostatnio nad prowincjami Yen Bai i Ha Tinh.

Amerykański rzecznik wojskowy zakomunikował, że bombowce strategiczne B-52 kontynuowały w poniedziałek naloty na strefę zdemilitaryzowaną.

## Zagląda tramwajów w Sztokholmie



W związku z planowaną w Szwecji zmianą ruchu lewostronnego na prawostronny, postanowiono zlikwidować wszystkie linie tramwajowe — ich przebudowa byłaby zbyt kosztowna. Przed kilkoma dniami przetransportowano wszystkie wozy tramwajowe ze Sztokholmu na jeden wielki plac i... podpalono. Na zdjęciu: płonące tramwaje. CAF — telefoto

Specjalny wysłannik AFP obsługujący proces Regisa Debraya informuje, że młody filozof odbył półtoragodzinną rozmowę z trzema adwokatami europejskimi, którzy przybyli z ramienia Ligi Obrony Praw Człowieka. Są to adwokat belgijski Lallemant, francuski — Jean Jacques de Felice i włoski — Romeo Ferrucci. Debray oświadczył im, że będzie bronić się sam i że odrzuci

## Regis Debray W Boliwii spotkałem się z Che Guevarą

oskarzenie, jakoby był „intelektualnym organizatorem, partyzantki boliwijskiej”. Potwierdził on, że w styczniu br. otrzymał list od Ernesto Guevary, który proponował mu spotkanie w Boliwii. Debray — którego, jak wiadomo, znany paryski wydawca Maspéro zlecił napisanie książki o problemach społecznych krajów andyjskich — spotkał się z Guevarą 20 marca w obozie partyzantskim w miejscowości Nanchuazu. Miejscowość ta w trzy dni później została zajęta przez armię boliwijską. Debray początkowo przeczył twierdzeniom, że Guevara przebywał w Boliwii, ale potwierdził

## W. Gomułka przyjął marszałka A. Greczkę

I sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka przyjął ministra obrony ZSRR marszałka Związku Radzieckiego Andrzeja Greczkę i odbył z nim rozmowę, w której uczestniczył minister obrony narodowej marszałek Polski Marian Spychalski.

Marszałek Andrej Greczko przebywał w Polsce w celach wy poczynkowych na zaproszenie marszałka Mariana Spychalskiego.

## Dwa samoloty USA zestrzelone nad ChRL

Departament Obrony USA za komunikował, że dwa amerykańskie myśliwce bombardujące „mogły przypadkowo przekroczyć granicę chińską i jeden z nich albo oba zostały prawdopodobnie zestrzelone”.

Departament podał, że samoloty te były atakowane przez „Migi” i rakiety typu ziemi-powietrze, podczas, gdy bombardowały cele znajdujące się w odległości 11 km na północ od Jaozi.

Działo się to — jak stwierdza oświadczenie — podczas silnej burzy. Usiłując ułknąć przed „Migami” i raketami samoloty te „przypadkowo” przekroczyły granicę chińską.

Oba samoloty miały dwuosobową załogę. Los członków załogi jest nie znany.

Korespondent Reutera podając te informacje nadmieniał, że poniedziałkowe oświadczenie Departamentu Obrony USA przysporzyło nowych argumentów kongresmenom, którzy krytycznie ustosunkowują się do wzmożenia bombardowań Wietnamu północnego, obawiając się, iż może to doprowadzić do rozszerzenia konfliktu.

## Podpisanie polsko-wietnamskiego protokołu

W Komitecie Pracy i Plac podpisano w poniedziałek protokół między stroną wietnamską, a polską w sprawie szkolenia zawodowe go praktykantów wietnamskich w naszych zakładach pracy.

## Na Kasprowym plus 1 stopień

W poniedziałek obserwatorium meteorologiczne na Kasprowym Wierchu zanotowało temperaturę plus 1 stopień. Takie temperatury o tej porze roku nie należą w Tatrach do rzadkości. Średnia wieloletnia temperatura września wynosi 10,2 stopni.

## Wizyta w Polsce ministra spraw zagranicznych Holandii JOSEPHA LUNSA

21 bm. po południu, na zaproszenie ministra spraw zagranicznych — Adama Rapackiego przybył do Polski z oficjalną wizytą minister spraw zagranicznych Holandii — Joseph M. A. H. Luns.

Na lotnisku Okęcie udekorowanym flagami Holandii i Polski gości powitali: minister Adam Rapacki, wiceminister spraw zagranicznych — Marian Naszkowski i wyżsi urzędnicy MSZ.

Jest to pierwsza w okresie powojennym wizyta w Polsce ministra spraw zagranicznych Holandii. W czasie jej trwania przeprowadzone będą rozmowy polityczne polsko-holenderskie i podpisane zostaną trzy umowy, które będą miały istotne znaczenie dla dalszego rozwoju stosunków kulturalnych, wymiany handlowej i współpracy gospodarczej obu krajów. W czasie pobytu w naszym kraju, który potrwa do 24 bm., min. Luns zamierza również zapoznać się z odbudową starego Gdańska i zwiedzić na Wybrzeżu miejsciska związane z historią wybuchu II wojny światowej.

## Panika wśród białych najeźźników

Agencja France Presse podając się na komunikat radia Kinszasa podaje, że lekkie bombowce myśliwskie, pilotowane przez Kongijczyków, bombardowały w niedzielę przez 7 godzin miasto Bukawu, gdzie schronili się biali najeźźnicy i byli zamordowani katangijscy pod dowództwem Schramme'a. Rozgłoszono, że wprowadzenie do akcji bombowców było dotychczas niemożliwe, ponieważ pilotowane one były przez cudzoziemców. Dopiero

## Bombardowanie Bukawu

szybkie wyszkolenie pilotów kongijskich umożliwiło rozpoczęcie tej akcji.

W wyniku bombardowania wśród białych najeźźników zapanowała panika, wielu z nich dezerceruje i ucieka z miasta. Wycofanie się całej grupy najeźźników przez Katangę, jak to zapowiadał Schramme, jest obecnie niemożliwe, ponieważ inne myśliwce bombardujące, dostarczane przez Etiopie, znajdują się w bazie Kaminal strzegą tego terenu.

## Autor „Mocnego uderzenia” gościem w Łodzi

W sobotę przybył do Łodzi, Ted Willis — członek Izby Lordów, utalentowany pisarz angielski, autor wielu scenariuszy filmowych oraz przedstawień telewizyjnych. Jak wiadomo jego „Mocne uderzenie” od wielu już miesięcy grane jest z wielkim powodze-

niem w Teatrze Powszechnym, w reżyserii Romana Sykały; a T. Willis przyjechał do nas właśnie po to, żeby zobaczyć ten spektakl!

Zaraz po przyjeździe przyjeździe gościnnie przez przewodniczącego Prez. RN m. Łodzi — (A) Dalszy ciąg na str. 2

## FOTOAKTUALNOŚCI ŁÓDZKIE

### We wrześniu — przejście gotowe

Nie lada sensację wzbudzała wczoraj wśród przechodniów praca ogromnych dwóch dźwigów ustawionych na nasypie kolejowym przy ul. Pabianickiej. Dźwigi kolejowe, każdy o nośności 50 ton demontowały łącznej wadze 100 ton, które służyły jako podkłady pod tory kolejowe w czasie budowy przejścia dla pieszych. Prace te są ostatnim etapem budowy. Już we wrześniu będziemy spokojnie przechodzić nowym wiaduktem dla pieszych przy ul. Pabianickiej.

Nowe przejście budowane jest przez Płockie Przedsiębiorstwo Mostowe przy współpracy PKP.



Tekst i foto: A. WACH



Od „przyjemności” do delirium

# Człowiek na równi pochyłej

TRAGICZNE ŻYCIORYSY

W Czechosłowacji „alkoholodzy” opracowali „życiorysy” dwóch tysięcy alkoholików i na tej podstawie wyodrębili cztery fazy alkoholizmu:

wytwarza się cały system przyczyn i okoliczności, które rzekomo skłaniają, ba, nawet zmuszają go do picia. Powoduje on zachwianie pewności siebie, co z kolei wymaga rekompensaty. Jednym z jej przejawów są „manife-

Często spotykamy się z pytaniem: kiedy, w którym punkcie, towarzyskie picie alkoholu przeraździ się, a raczej — wyraża się już w nałóg, w chorobę alkoholową? Odpowiadamy dzisiaj na to pytanie w przekonaniu, że te informacje będą — przynajmniej dla niektórych ludzi — nauką i przestrożą!

DEFINICJA I LICZBY

„Alkoholizmem nałogowym nazywamy stan chorobowy, którego najistotniejszą cechą jest chorobliwy pociąg do używania napojów alkoholowych. Pociągowi temu chore nie jest w stanie się przeciwstawić”. Definicja ta mówi wiele i — niewiele zarazem, a w każdym razie nie odpowiada na zadawane nam pytanie. Siegnijmy zatem po broszurkę zatytułowaną: „Jesteś jednym z nich”, a więc jednym z ludzi powyżej osiemnastego roku życia, którzy wypijają rocznie od 7 do 12 (i więcej) litrów alkoholu w stu procentowym stężeniu. Te ilości alkoholu wypija w Polsce około 1,5-1,8 mln osób! Liczbę nałogowych alkoholików określa się na 500-600 tys. osób. W łódzkich poradniach przeciwalkoholowych zarejestrowanych jest około 20 tysięcy osób. W roku ubiegłym leczono tam ok. 7 tys. osób, 4385 pacjentów poradni poddano kuracji przymusowej. Jedynie

więcej 37 proc. alkoholików zdecydowało się dobrowolnie walczyć z nałogiem.

Nie tylko te liczby przerażają. W I półroczu roku bieżącego na łódzkim rynku znalazło się ponad półtora miliona litrów samego spirytusu i wódek. Przyjmując, że wszystko to wypiliśmy (a jest to prawdopodobne), to na jednego łodzianina łącznie z niemowlętami i starcami przypadała w tym okresie 2 litry wysokoprocentowego alkoholu. W analogicznym okresie roku ubiegłego mieliśmy trochę mniejszy pociąg do spirytualii. W sprzedaży znalazło się wtedy 1,390 tys. litrów spirytusu i wódek.

W całym kraju co najmniej 30 tys. nałogowych alkoholików wymaga długiego leczenia szpitalnego! W Łodzi możliwości takie są ograniczone chociażby ilością łóżek w oddziale szpitala w Kochanowce. Rada Narodowa podjęła już jednak uchwałę o budowie specjalnego zakładu. Problem ten, w tym, aby przystąpić jak najszybciej do jego realizacji.

TRZYNAŚCIE FAŁSZYWYCH KROKÓW

Każdy z nich zaczynał skromniutko. Od jednego. Z okazji. W towarzystwie i dla towarzystwa. Dr Tadeusz A. Kuliszewicz we wspomnianej broszurce wymienia „13 kroków do alkoholizmu”. Krok pierwszy — pijesz w towarzystwie, dla towarzystwa, krok drugi — zaczynają się „przerwy w życiorysie”, krok trzeci — wódka zaczyna dla Ciebie znaczyć coś więcej niż zwykły trunk, krok czwarty — tracisz kontrolę nad picciem, czyli nie możesz przerwać picia w dowolnej chwili, krok piąty — tworzysz sobie system usprawiedliwiania konieczności picia (tzw. alibi alkoholika), krok szósty — klin, albo „poranne zaprawki”, krok siódmy — pijesz sam, krok ósmy — zachowujesz się aspołecznie, stajesz się groźny dla otoczenia, krok dziewiąty — zaczynają się „trzydniówki”, krok dziesiąty — masz wyrzuty sumienia i doświadczasz uczucia odrzyczenia, krok jedenasty — odczuwasz głęboki, bezprzedmiotowy niepokój, lek, krok dwunasty — teraz już wiesz, że przegrałeś, że jesteś pokonany, krok trzynasty — straciłeś pracę, dom, przekreśliłeś swoje ambicje, marzenia, dążenia. Jeśli teraz nie poddasz się długiej szpitalnej kuracji odwykowej — czeka cie całkowita i ostateczna klęska.



Na zdjęciu: znaczek przedstawiający „Aurorę”.

Choć lato jeszcze w pełni...



Lato jeszcze w pełni, ale to znaczy, że najwyższy czas pomyśleć o tym, co będziemy nosić wczesną jesienią...  
Na zdjęciu: popołudniowy kostium z krótkim rękawem i spódniczką marszczoną w talii. Model krojony w linii „pudełka” zaprezentowany został na ostatnim pokazie kolekcji jesienno-zimowej w Rzymie.  
CAF — UPI

## Maxi-problemy mini-mody

Od dłuższego czasu jesteśmy alarmowani niepokojącymi wieściami o braku odpowiedniej, przy aktualnej krótkiej modzie, bielej damskiej. Ba, sami to przynajmniej w części, odczuwamy na własnej niedoubranej skórze. Wytyki się nam i wytykamy my, że przedsiębiorcy prywatni „usługodawcy” robią niezłe interesy na skrocaniu halek á 15-20 zł sztuka. Problem nie tylko w tym, że w sklepach nie można kupić odpowiednio krótkich haleczek, ale i w tym, że zniknęły z półek jakiejkolwiek ich małe rozmiary. Jest to tu pełnie uzasadnione. Dotychczasowe „nosicielki” rozmiarów 5 kupują czwórki, te od szóstek — piątki itd. Nic więc dziwnego, że znaleźliśmy na ul. Piotrkowskiej reprezentacyjny sklep, w którym były same siódemki...

plety — koszulka, halka, figi.  
Można przypuszczać „per a nalogiam”, że po wielu debatach, ustaleniach i konferencjach na szczycie krótka bieleza ujrzy światło dzienne w sklepach. Moda ulegnie wtedy być może już zmianie. Handel przeżyje więc jeszcze jeden triumf — a nie mówiliśmy, a my odnotujemy jeszcze jeden poważny problem...  
(tw)

P.S. Jeden z dyrektorów branży dziewiarskiej stara się omijać ulice na których działają przedsiębiorcy „usługodawcy”. Całkiem po ludzku dostaje szalu na myśl, że wyściągają się od ludzi pieniądze za coś, na czym on jako instytucja mogłaby także zarobić. Bez czyjejkolwiek straty.

Logicznie byłoby napaść na przemysł, że nie pomyślał o skróconej modzie i produkuje długie „buble”. Logikę tę jednak psuje fakt, że już półtora roku temu właśnie dziennikarze podpowiedzieli przemysłowi, że „dzie” krótka moda i po trzech miesiącach przemysł, a konkretnie ZPDZ „Femina”, odpowiedział, że przystępuje do produkcji skróconej bielizny. Kilka dni temu w tej samej „Feminie” wyjaśniono nam, że w I półroczu tego roku produkowano 30 proc. skróconej bielizny, a w drugim półroczu już 50 proc. Co z tym robi handel, tego dyrekcja „Feminy” nie wie.

My też nie wiemy.  
Logicznie wobec tego było napaść na handel, że gdzieś tam magazynuje po szukiwane artykuły. Napaść o tyle uzasadniona, że przecież nie kto inny tylko handlowcy powinni żądać od przemysłu dostarczenia takiego asortymentu jakiego szukają w sklepach klienci. Przejawów takiej troski niestety nie zauważamy.

Sytuacja handlu wygląda tym bardziej fatalnie, że ta sama „Femina” zaproponowała idealne przy mini-modzi halko-koszulki. Krótkie, uniwersalne. I do sukienek i do spodni. Niestety, nigdy ich w sklepach nie ujrzymy. Handel zdecydowanie powiedział — nie! Ci kategorijcy, chyba panowie, nie wiedzą widać, że w światowym bieliźniarstwie wielkim powodzeniem cieszą się trzyczęściowe kom-

Personel sklepów „Foto-Optyki” należy do tych nielicznych, który legitymuje się na ogół wysokim przygotowaniem fachowym. Może jeszcze tylko personel „Eldomu” w tym względzie mu dorównuje. Gdy więc przed ladą staje klient i prosi o „film do aparatu”, rzadko tak bywa, że nie można spełnić jego prośby.

A jednocześnie wiadomo od razu, że ma się do czynienia z fotoamatorem początkującym, który robi zdjęcia od czasu do czasu i w związku z tym jego wymagania są skromne, podstawowe: tani i prosty w obsłudze aparat, do niego film — to wszystko. Aktualny stan zaopatrzenia sklepów „Foto-Optyki” — monopolisty w tej dziedzinie, można uznać za zadowalający, biorąc pod uwagę takich właśnie początkujących fotoamatorów.

Problem zaczyna się o szczebel wyżej, gdy „gość” już pokonał bakcylię fotografii, gdy napsuł już odpowiednią ilość filmów, gdy coś na ten temat przeczytał, jednym słowem, gdy wzrosły jego ambicje. Takiego już nie zadowolą jak najtańszy aparat typu „Druh”, czy „Am” (produkcji krajowej), lub nawet rzadziej „Smiena”, która, nawiasem mówiąc, od pewnego czasu nie bywa w ciągłej sprzedaży. Tak fotoamator nie prosi już o „film do aparatu”, ale precyzyjnie swoje żądania podając i firmę i czułość błony, jaką chce kupić. Z tym nie ma większych problemów. Są w niemal ciągłej sprzedaży filmy i błony ORWO (na ogół niezłej jakości), są produkty krajowej (różnej jakości). Ale taki meco zaawansowany fotoamator rozgląda się już za aparatem wyższej klasy. Przemysł krajowy nie ma mu, niestety, w tym względzie niczego do zaoferowania. Dwuobiektywowa lustrzanka prod. WFO — „Start”, aparat, który można za-

czyć do średniej klasy, nie jest to paradoksalnie łatwy do nabycia. Do tej sprawy zresztą jeszcze wrócimy. Pozostaje więc sprzęt importowany. Tu królują „Zorki”, „Zenity” (produkcji ZSRR) i co najmniej kilka typów z NRD oraz czeski „Flexaret”.

nie trzeba do każdego aparatu sprowadzać od razu całego kompletu dodatkowych akcesoriów. Takie postawienie sprawy godne jest chyba dyskusji. Albo sprowadzamy drogocenne i precyzyjne aparaty po to, by zaspokoić potrzeby zaawansowanych fotoamatorów, czy nawet fotografów zawodowych i wówczas bez tych akcesoriów „ani rusz”, albo sprowadzamy je dla zaspokojenia snobistycznych zachcianek debutantów i wówczas rzeczywistość nie więcej nie trze-

Faza początkowa ma charakter obyczajowy towarzyskiego. W porównaniu z innymi pijakami, przyszły alkoholik dostrzega, że alkohol — może przynieść ulgę i zapomnienie. Po pewnym czasie można zaobserwować u przyszłego alkoholika zwiększenie tolerancji na alkohol. Oznacza to, że potrzebuje on alkoholu już znacznie więcej niż poprzednio, aby osiągnąć znany mu przyjemny stan ulgi. Okres ten trwa od kilku do — nawet! — 10 lat.

W fazie ostrzegawczej stosunek pijącego do alkoholu stopniowo ulega zmianie. Pijwo, wino, spirytualia przestają być dla niego różnymi rodzajami napojów alkoholowych, lecz stają się środkiem, a raczej lekarstwem, którego potrzebuje. Od momentu, w którym pijący uświadamia sobie, że jego picie wykracza poza przyjęte zwyczaje, wytworza się u niego poczucie winy, często popada w „uczuciowe znieczulenie”. Oddala się od ludzi. Wytwarza w sobie cały skomplikowany system przyczyn i okoliczności, których „zadaniem” ma być usprawiedliwienie jego pijactwa. Nie pamięta faktów, zdarzeń z poprzedniego dnia. Faza ostrzegawcza trwa od dwóch do pięciu lat.

Faza krytyczna to już utrata kontroli nad picciem. Najmniejsza nawet dawka alkoholu wyzwala potrzebę dalszej. W umyśle alkoholika

staje wielość „jak np. popisy niezwykłej hojności, krótkotrwałe okresy wielkiej pracowitości lub przesadne mówienie o własnej osobie. Dalszym następstwem jest stopniowa środowiskowa izolacja. Podejrzewa żonę o zdradę („zespół Otella”). Pije już od rana, a to jest sygnałem, że faza krytyczna się kończy, a nadchodzi faza końcowa. Jest to już początek końca. Oznacza ogólną degradację alkoholika. Następują zaburzenia w myśleniu. Powstaje psychoza alkoholowa. Alkoholik zaczyna pić z osobami ze społecznego marginesu, by uzyskać poczucie własnej wyższości. Z braku wódki — sięga po denaturat. Cecha charakterystyczna tej fazy jest obniżenie tolerancji na alkohol. Pijak odczuwa lek, meczą go majaki, drżenia kończyn i inne objawy chorobowe.

stacje wielość „jak np. popisy niezwykłej hojności, krótkotrwałe okresy wielkiej pracowitości lub przesadne mówienie o własnej osobie. Dalszym następstwem jest stopniowa środowiskowa izolacja. Podejrzewa żonę o zdradę („zespół Otella”). Pije już od rana, a to jest sygnałem, że faza krytyczna się kończy, a nadchodzi faza końcowa. Jest to już początek końca. Oznacza ogólną degradację alkoholika. Następują zaburzenia w myśleniu. Powstaje psychoza alkoholowa. Alkoholik zaczyna pić z osobami ze społecznego marginesu, by uzyskać poczucie własnej wyższości. Z braku wódki — sięga po denaturat. Cecha charakterystyczna tej fazy jest obniżenie tolerancji na alkohol. Pijak odczuwa lek, meczą go majaki, drżenia kończyn i inne objawy chorobowe.

RATUNEK POTRZEBNY W PORE  
Kiedyś sądzono, że alkoholik musi dojść do końcowego stadium, aby jego leczenie było w ogóle możliwe i rokować nadzieje pomyślnego rezultatu. Jednakże doświadczenia kliniczne dowiodły, że można i chyba trzeba znacznie wcześniej uświadomić alkoholikowi jego dramata i rozpocząć leczenie już w początkowych fazach alkoholizmu.

M. S. i I. S.

Z okazji 50- rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej Ministerstwo Łączności PRL wprowadzi do obiegu trzy znaczki pocztowe wg projektu art. plast. Krystyny Tarkowskiej.

## Seks i kosmos Zawał u krokodyla

Dyrektor Instytutu Zdrowia Psychicznego w Waszyngtonie, Bertrand Brown, pracuje obecnie nad zagadnieniem „Sprawy seksualne a Kosmos”. Dyrektor Brown zastanawia się przede wszystkim nad psychologiczną stroną tego zagadnienia. Wiadomo bowiem, że lot na planetę Mars musi trwać 9 miesięcy, a więc czas będzie się bardzo długi kosmonautom. Należałoby wobec tego wprowadzić do załogi kobiety. Bertrand Brown stwierdził, że idealną kombinacją jest załoga złożona z 3 mężczyzn i 2 kobiet. Nie wyjaśnił jednak dlaczego.

Pewna młoda i ładna Niemka zafascynowana kąpielą w jednym z jezior bawarskich zaczęła wagle przeraźliwie krzyczeć. Powodem paniki był... krokodyl, który zmierział prosto na nią. Dziewczyna wyszła cała z opresji, natomiast krokodyl, zapewne osłabiony warunkami życia w cywilizacji zachodniej, uległ atakowi serca i zakończył życie. Był on własnością pewnego aptekarza z Monachium, który wpuszczał go do jeziora „aby się ochłodził” w czasie upałów. (m)

## Z krainy światła i cienia Foto... bzik!

Ale zaawansowany fotoamator wie także, że sam „goly” aparat nie wystarczy. że potrzebne jest wyposażenie dodatkowe: filtry kolorowe, osłony przeciwsłoneczne. I tu zaczyna się problem poważny. Nie ma mowy o tym, by kupując importowany aparat, można było jednocześnie zaopatrzyć się w oryginalne elementy dodatkowego wyposażenia. Zaczyna się więc młota szukania po sklepach, wyczekiwanie, zaliczanie przez znajomych itd., itp. Nawaz handel zagraniczny ciągle jeszcze jakoś nie może się w tym względzie „dogadać” z dostawcami sprzętu „foto”. Handel krajowy ma zaś kłopoty z analizą potrzeb w tym zakresie ponieważ wychodzi z dziwnego (zdaniem autora) założenia, że

ba. W tym drugim przypadku jednak za niepotrzebna uznać by należało akcję popularyzacji fotografowania prowadzoną przez Polskie Towarzystwo Fotograficzne, a także i przez samą „Foto-Optykę”.  
Na owym wyższym „stopniu wafeminiżenia” fotoamator ma i inne kłopoty. Na ogół sam zajmuje się obróbką laboratoryjną. Potrzebuje więc wywoływaczy: do negatywów i do pozytywów. Jeszcze nie tak dawno w tym zakresie było bardzo źle, ale można było liczyć, że się wreszcie kupi poszukiwany i odpowiedni wywoływacz. W handlu bywało ich bowiem kilka rodzajów, głównie produkcji NRD. Od pewnego czasu jednak krajowy przemysł podjął produkcję wywoływacza w

plynie p.n. „Unifin” tewała mu za to i już sama nazwa sugeruje jego uniwersalność. Ktoś „mądry” spowodował więc, że zniknęło ze sklepów kilka rodzajów wywoływaczy importowanych — bardzo przydatnych, choć o węższym zastosowaniu. Zamiast rozszerzyć fotoamatorom możliwości — zawężono je.

Z papierami fotograficznymi też bywa różnie. Nie ma w Polsce sklepu, w którym zawsze byłby pełny asortyment produkowany w kraju. Znow więc trzeba czekać, szukać, kombinować. A „im dalej w las — tym więcej drzew”. Jeszcze „wyżej”, gdy w grę wchodzi już wymienne obiektywy i fotografia kolorowa — trzeba być bardzo odpornym nerwowo, by nie zlorzeczył. Ukazują się np. ostatnio na rynku krajowej produkcji rzutniki do trzyczęści, ale „konie z rękodem” temu, kto znajdzie czarno-białą taśmę odwracalną (diapozytyw) nie mówiąc już o kolorowej. Jeśli do tego doda się marną jakość usług świadczonych np. przez łódzka „Foto-Optykę” w zakresie fotografii kolorowej — obraz będzie wyrazistszy, choć bynajmniej nie pełny.

O co właściwie tyle balasują? O to, że ciągle jeszcze w naszym kraju nie docenia się znaczenia fotografii jako ważnego elementu potrzeb społecznych. A przecież, już teraz, mimo wszelkich niedostatków w zaopatrzeniu, fotoamatorów liczy się na setki tysięcy. Jest to więc armia klientów, z których potrzebami nie wolno się nie liczyć, których trzeba traktować poważnie...

JOZEF POTĘGA

# Noc na Bałuckim Rynku

Furmanki chłopskie ściągają tu już o godz. 20. Przez całą noc z poniedziałku na wtorek i z czwartku na piątek na Bałuckim Rynku panuje ożywiony ruch. Długi rząd wozów wypełniony po brzegi jarzynami, owocami, drobiem, nabiałem itd. W swoim czasie postuluwaliśmy, aby zapewnić chłopom przyjeżdżającym na targ do Łodzi gorący posiłek tym bardziej, że obok mieści się bar „Koliber”. Nasz postulat został spełniony. W barze „Ko-

Bałuckim Rynku chłop może się posilić gorącą kielbasą, bigosem, wypić herbatę. Ale dopiero od godz. 5 rano, a co robić przez całą noc?

Z zadowoleniem powitali wszyscy ci, którzy spędzają długie godziny nocne na rynku pilnując swojego towaru, inicjatywę dyrekcji LZG Restauracji zainstalowania tu ruchomego punktu sprzedaży gorących posiłków prowadzonego przez restaurację „Zagoda”. Po prostu zakupiono ku-



ruchomy punkt sprzedaży czynny przez całą noc. I nie tylko w noc poprzedzającą dni targowe, ale także wówczas, gdy jest większy ruch na rynku. W niedziele natomiast — oczywiście jeśli pogoda dopisuje — kuchnia przyjeżdża do ośrodka sportów wodnych w Arturówku.

Chwalimy tę ceną inicjatywę tym bardziej, że — jak mielibyśmy okazję przekonać się — posiłki są nie tylko smaczne ale i tanie. (J.kr.)

Foto — L. Olejniczak



ber” we wtorki i piątki od godz. 5 rano „dyżurujący” na

chnię polową, która przyjeżdża na Bałucki Rynek wieczorem i stoi przez całą noc. Można otrzymać gorący bigos, flaki, kielbasę i golonkę.

Nie trzeba chyba dodawać jak wielkim powodzeniem cieszy się kuchnia polowa na Bałuckim Rynku, do której ustawiają się długie kolejki. Korzystają z niej nie tylko chłopcy przyjeżdżający na targ, ale także łodzianie wychodzący z pobliskiego kina z ostatniego seansu. Jak do tej pory jest to pierwszy w Łodzi

## 3 tys. zł przywiny za kradzież biletu i dokumentów

Henryk Jędrzejczak (Konarskiego 9) usiłował skraść jeden z pasażerek tramwaju „21” bilet i dokumenty. Przechwycony na gorącym uczynku kradzieży stanął przed Kolegium Karno-Administracyjnym przy DRN-Paluty, które wymierzyło mu karę 3 tys. zł grzywny.

(W.)

## Pijacy za kierownicą

W pierwszej połowie sierpnia funkcjonariusze MO zatrzymali podczas kontroli 28 kierowców pojazdów mechanicznych, rowerzystów i wózników znajdujących się w stanie nietrzeźwym, w tym: 19 motocyklistów oraz 13 kierowców samochodów ciężarowych i osobowych. Nie skutkują — jak się okazuje — surowe kary dla pijaków zasiadających za kierownicami pojazdów.

Nie dociera również do wielu z nich kampania propagandowa trzeszowiec wśród kierowców ani alarmująca statystyka wypadków.

Kroniki MO odnotowały w I połowie sierpnia 62 poważne wypadki drogowe oraz 70 zderzeń pojazdów; 4 osoby poniosły w nich śmierć 20 — doznało ciężkich obrażeń ciała a 42 osoby — lżejszych. (Wit.)

## Hasło tygodnia brzmi: „Ekwipunek z „Uniwersalu” to najlepszy start do nowego roku szkolnego”

- ☐ Ukrywamy nowe hasło
- ☐ Nagrody: bony towarowe

**KUPON**

Imię i nazwisko : : : : :  
 : : : : :  
 : : : : :  
 Adres : : : : :  
 : : : : :  
 : : : : :  
 Hasło tygodnia brzmi : : : : :  
 : : : : :  
 : : : : :

W bieżącym tygodniu ukrywamy w „Dzienniku” — w postaci tzw. obcych wierszy — nowe hasło tygodnia. Nasz konkurs trwa! Zadaniem uczestników konkursu jest odszukać to hasło, wypisać je specjalnie zamieszczonym kuponie i nadesłać na adres redakcji — Łódź, Piotrkowska 96 — z zaznaczeniem na kopercie: „Szukamy hasła tygodnia”.

Wśród tych Czytelników gazety, którzy nadesłali prawidłowe rozwiązania rozlosujemy nagrody w postaci bonów towarowych wartości 700 zł i 300 zł. Losowanie nagród odbędzie się w poniedziałek, 28

## W pogoni za szkolnym ekwipunkiem

- ★ Przezornych jest wielu
- ★ Sklepy papieżnicze na czwórke
- ★ Kłopoty z wyborem odzieży

Telefon. — Droga moja — usłyszałam. — Mam do ciebie serdeczną prośbę. Wygospodaruj sobie godzinę czasu i połącz ze mną po sklepach. Moja Terenia idzie do szkoły — do pierwszej klasy. Obie przeży wam to bardzo. Szczytną specjalnie na jeden dzień ze wsi. Trzeba być przezornym. Rozumiesz. Potem będzie w sklepach „urwanie głowy” i te ogromne kolejki... Zrozumięłam, wygospodarowałam i już we trzy: znajoma, jej córka i ja ruszyliśmy na poszukiwanie szkolnego rynsztunku.

Poprzedniego dnia, podczas krótkiej narady w jednej z kawiarni opracowałyśmy plan marszruty. Oczywiście centrum handlowe — Piotrkowska. Start — Plac Reymonta i w dół — do Pl. Wolności.

Już z samego początku okazało się, że przezornych jest więcej. Później oswoiliśmy się z kolejkami i stałyśmy cierpliwie wśród innych dorosłych i ich pociech. Z tzw. artykułami piśmiennymi poszło nam zupełnie dobrze. Trzeba przyznać, że sklepy są znakomicie zaopatrzone! Brak co prawda zeszytów bez linii, a w niektórych paru innych drobiazgów, lecz ogólnie — jest dobrze.

Nabyliśmy zeszyty, mamy blok rysunkowy (tak trudny do kupienia w ub. roku), zeszyt do wycinanek, pióro, stałówniki, kredki, kolorową kredę, licydło (pokazały się ładne, nowe, na nożyczkach — podpórkach), ołówki, gumy, barwne pędzle do liczenia, piastkowe okładki na zeszyty. Znajoma kreciła nosem na kolory tych okładek. Fakt — brzy i czerwień królują w nich bodaj niepodobnie.

Podniecona zakupami, nie dostrzegłam jak „godzinka”, w sklepowych kolejkach przeistoczyła się w dobre 2 i pół godziny. Odezwały to jednak moje nogi i dałam znak do odwrotu, tym bardziej, że już zamknięto sklepy.

Rada, że znajoma zadowolona z rezultatu pierwszych zakupów, zgodziłam się na następną „godzinkę”, następnego dnia. Znajoma twierdziła, że to już półdzie pierunem. Wejździemy do jednego sklepu z odzieżą, kupimy co trzeba i Terenia piękna, nowa od stóp do głów, przekroczy szkolne progi.

Tym razem już od początku — w „Stronici” — zaczęły się kłopoty. Terenia zachwycona, że stanowi centrum uwagi sprzedawczyni, matki i mojej oraz tym, że tak dużo nowego na raz, godziła się na wszystko. Dobry klient to Terenia. Znajoma zaś zaczęła wybrzy-

żać na dobre. Szczytny od sklepu do sklepu, a jej ciągle coś się nie podobało. To bluza, to spódnica, to znów fartuszek. Tłumaczyłam, że to tzw. produkcja seryjna, że wszędzie jest to samo, lecz bez rezultatu. Wreszcie w HDD udało mi się nakłonić ją do kupna fartucha i tradycyjnego mundurka z dopinanym białym kombinezykiem a ja Słowacki.

Już na samym końcu trasy w sklepie z odzieżą dziecięcą-młodzieżową przy ul. Piotrkowskiej 9 kupiliśmy udaną spódnicę w przekrojową kratę (zielono-szafirową) i dwie

ślizne białe bluzeczki — jedną z modną krawatką. Ten sklep jest zresztą — po HDD — jednym z najlepiej przygotowanych do rozpoczęcia roku szkolnego.

Równocześnie nabyliśmy worek na pantofle i teczkę-tornister, ze sprytnie wmontowanym piórnikiem oraz oddzielną przegródką na drugie śniadanie. Nie nabyłyśmy ani pantofli, ani trampki, ani tenisówek. „Nie ma” — mówiono nam wszędzie. Najmniejszy rozmiar — 12. Majteczek i koszulek gimnastycznych również brak. I co będzie z kulturą fizyczną Terenii?

Druga wygospodarowana „godzinka” — to już były trzęśmudne godziny. Razem zakupy trwały około 6 godzin. Co prawda znajoma nieco wybrzydzała, ale taki jest już przyzwyczajony klient.

L. WANDEJ

## Komentujemy

# Dobry początek

Pisaliśmy ostatnio o przedniesieniu do wygodnego i dość dużego lokalu poradni zaopatrzenia ortopedycznego. Placówka ta posiadająca obecnie dobrze wyposażoną salę gimnastyczną, przeznaczoną dla inwalidów, którzy tu nabywać będą umiejętności posługiwania się protezami — od długiego już czasu była Łodzią bardzo potrzebna. Wprawdzie gimnastykę rehabilitacyjną prowadzono już od dawna w szpitalu przy ul. Drewnowskiej, ale obejmowała ona tylko osoby znajdujące się tam na kurażu. W lecznictwie otwartym jest to pierwsza tego rodzaju sala, posiadająca na pełnym etacie specjalnie przeszkolonego magistrza wychowania fizycznego i pielęgniarke. Znajdują się ona pod ścisłym nadzorem lekarza specjalisty. Chociaż z jednej strony cieszy, że poradnia stała się nareszcie placówką z prawdziwego zdarzenia, to jednak w dalszym ciągu napawa troską fakt, że protezy wykonywane są w Warszawie. Rocznie w naszym mieście i województwie (poradnia ma taki zasięg) przeszło 12 tys. osób potrzebuje protez. Otrzymanie protezy, gorsetu ortopedycznego itp. nie jest dla łodzianina czy mieszkańca województwa sprawą prostą. W Ło-

dzi pobiera się wprawdzie materiały, ale wysyła się ją do stolicy i tam wykonuje protezę. „Przymiarka” odbywa się znow w Łodzi po nadesłaniu gotowej protezy, ale ewentualne poprawki wykonuje znow wytwórnia warszawska. W ten sposób dopasowanie protezy trwa całymi miesiącami. Niewątpliwie dużym udogodnieniem byłoby zorganizowanie dla tak dużego ośrodka jakim jest Łódź, protezowni na miejscu. Nadzór i ścisła współpraca z poradnią gwarantowałyby niewątpliwie szybsze i doskonalsze wykonanie protez bez zbędnych przesylek.

Sporo czasu upłynęło zanim Łódź otrzymała poradnię ortopedyczną z prawdziwego zdarzenia. Sporo trzeba było zachodu, aby np. pewne rzeczy jak wózki, specjalne pończochy czy kule nadchodziły do Łodzi bezpośrednio z zakładów produkcyjnych z pominięciem magazynu w Warszawie.

Starania o własną protezownię — które poparte są żywymi potrzebami pewnej części łodzian — powinny zakończyć się pozytywnie. Takiego rozwiązania oczekują tysiące inwalidów, którym pomoże i w ich niełatwych wysiłkach włączenia się mimo kalectwa do społecznego życia. (Kas.)

## W odpowiedzi na krytykę prasową

- ★ Kłopoty z oprawkami do migawek
- ★ Remont domu przy ul. Podręcznej

W jednej z notatek w rubryce „Wczoraj w Łodzi” pisaliśmy o braku w sklepach papieżniczych oprawek do migawek tramwajowych, które można bez trudu otrzymać u ulicznych sprzedawców, oczywiście, o złotówkę drożej. Jak się obecnie dowiadujemy, z wyjaśnienia dyrekcji MHD Art. Perfumeryjno - Drogerijny i Użytku Kulturalnego w Łodzi, w momencie wejścia w życie tj. z dniem 1. 7. br. nowych formatów biletów (migawek) zapasy oprawek zostały szybko wyprzedane, a zamówienia składane na ten artykuł, nie były w pełni realizowane przez hurtownię papieżniczą. Zamówiono pewne ilości oprawek poza woj. łódzkim.

W przedłużającym się remoncie budynku przy ul. Podręcznej 6/12 ośmialiśmy w „Sygnałach”. Chędzito przede wszystkim o podłogi, które zerwano, a z wycych z braku materiałów brw gady MPRB nr 2 nie ułożyły. Dyrekcja MPRB nr 2 tłumaczy ten stan rzeczy przyjęciem remontu tego budynku poza planem robót. A poza tym wyjaśnia, że tego rodzaju remont winien trwać 4 miesiące, natomiast już w chwili obecnej stan zaawansowania robót wynosi około 50 proc. i wszystko wskazuje na to, że okres trwania re-

montu zostanie przyspieszony o ok. 2 miesiące. Według pierwotnej wersji, dokumentacja przewidywała ułożenie parkietu mozaikowego na trócinowym betonie. Spotkało się to ze sprzeciwem lokatorów. Przedsięwzięcie musiało więc zamówić dodatkowe materiały nie objęte rozdziałnikiem.

(J. Kr.)

## Z ukosa Pies na papierze

Prawdę mówiąc to nie ma psa, lecz piesek — mała psina, sympatyczne skrzyżowanie kilkumastu karłowatych ras. Zawsze uważałem go za osobnika, w którym ambicje przestają być możliwe. Natwony, nie doceniałem potęgi papieru i dopiero „Kwit gotówkowy”: seria AR nr 914981 wystawiony przez Państwowy Zakład Leczniczy dla Zwierząt w Łodzi (działnie Górna) przekonał mnie, co może zrobić duży papier z

małym pieskiem. Kwit zawiera w 13 z nich wyszczególniono „świadczeni” wykonywane przez ów zakład. Gdy więc piesek został doprowadzony, by go zaszczepiono przeciwko wściekle, kilka z tych 13 rubryk wypełniono. I tak przeczytałem: „Rodzaj świadczeń — Zabieg, pozycja taryfy opłat: 1b, ilość punktów: 20; dalej: Pies (ho, ho!) pozycja taryfy opłat: 3, ilość punktów:

(tylko) 1 (do mały); dalej: Finek, pozycja taryfy opłat: 150, ilość punktów: 5 (chyba „nodatek” za ładne imię?). Razem punktów 26 — należność: 31,20 zł, czyli po 1,20 zł za punkt (nawet niedrogo). Do tego doliczono jeszcze 3 zł za znaczek, 4 zł za „leki i środki opatrunkowe” (!!) Razem wypadło więc 38,20. Niedrogo — powtarzam — jak za zdrowie przyjaciela.

Skończyłem lekturę i poczułem się nagle jakbyra był właścicielem co najmniej dobermana, może nawet bernardyna. A „Pies” opart przednie łapki o brzość stołu, co pozwoliło mu wyszcubić czubek nosa ponad jego powierzchnię i

wzrokiem pełnym dumy jak by mówił: „— Widzisz, nie doceniałeś mnie! A tu budzie, fachowcy, od razu się poznali. Samo moje piękne imię ocenili na całe 6 zł! Myślałeś, że to jakieś tam bagatelne wbić igły w mięta łapkę małego pieska, a tu sama robocizna „wyniosła” 24 zł. Fachowa robocizna! Samych medykamentów i środków opatrunkowych zużyli za 4 zł! Nie myśl sobie!”

Popatrzyłem na niego i burknąłem skonfundowany: bądź zdrow! I wy, panowie — specjaliści od punktowania psich imion — także bądźcie zdrowi!

J. POTĘGA



— Wziąłbym trochę tych grzybków. Mniej więcej porcję dla dorosłego mężczyzny, ale czy one szybko działają?

WAŻNE TELEFONY

Pogot. Ratunkowe 99
Pogot. MO 07 400-00 500-00
Kom. MO m. Łodzi 292-22
Straż Pożarna 08
Pogot. Energet. 334-28
Informacja telefon. 03
Informacja PKS 265-96
Informacja PKP 581-11
Pogot. Oświat. Ulic 229-89
Pogot. PZMot. 533-09

TEATRY

TEATR POWSZECHNY (Obr. Stalingradu 21)
godz. 19.15 „Klub kawalerów”
TEATR JARACZA (w sa
II Teatru Rozmaitości,
ul. Moniuszki 4-a) —
nieczynny
TEATR 7.15 (Traugutta 1)
g. 19.15 „Paryżanin”
TEATR ARLEKIN (Wól
czańska 5) nieczynny
CYRK WIELKI (Plac
Niepodległości) g. 19

MUZEJA

MUZEUM HISTORII WŁÓ
KIENICTWA (Piotrkowska 282). Wystawa
„Włókiennictwo wczoraj”,
„Gobeliny Galbowskiach” czynna g.
10-17.
MUZEUM KATEDRY E.
WOLUCJONIZMU UL
(Park Sienkiewicza) —
czynna godz. 10-17.
SALON FOTOGRAFII
LTF (Piotrkowska 182)
Wystawa W. Kapusto
pl. „Troche Londynu”
oraz wystawa prac
fotogr. W. Dederko —
czynna codziennie o
prócz niedziel w go
dzinach 9-20 (kasa
czynna do godz. 18.30)

KINA

BALTYK — „Osiódłać
wiatr” (panorama) od
lat 14 (USA) godz.
17.30, 20, 22
POLONIA — „Sabrina”
od lat 11 (USA) godz.
10, 12.30, 15, 17.30, 20
WISLA — „Darling”
od lat 18 (ang.) godz.
10, 12.30, 15, 17.30, 20
WOLNOŚĆ — „Dzwon-
nik z Notre Dame” (pa
norama) od lat 16 (fr.)
godz. 10, 12.30, 15, 17.30,
20

CO? Gdzie? Kiedy?

WŁÓKNIARZ — „Gro-
bowiec Ligei” (panora
ma) od lat 16 (ang.)
godz. 10, 12.30, 15, 17.30,
20
ZACHĘTA — „Wózek
dla wnuka” (panora
ma) od lat 16 (franc.)
godz. 10, 12.30, 15, 17.30,
20
TATRY LETNIE — „Ca-
sanova 70” (wi.) godz.
19.30 (kino czynne tyl
ko w dni pogodne)
STYLÓWY LETNIE „Po
wielkiej burzy”
(szwajcarski) godz. 19.30
(kino czynne tylko w
dni pogodne)
ADELA (Piotrkowska 150)
Kino filmów radzieckich
59 lat kinematografii
radzieckiej „Korsarze
Pacyfiku” II seria od
lat 16, godz. 10, 12, 14,
16, 18, 20
CZAJKA (Aleksandra 162)
„Przybycie
tytanów” (USA) od
lat 11 godz. 16, 18, 20
GDYNIA (Tuwima nr 2)
„Tygrys lubi świeże
mięso” od lat 16 (fr.)
godz. 10, 12, 14, 16,
18, 20
HALKA (Krawiecka 3-5)
„Ucieczka z Paryża”
od lat 16 (franc.)
godz. 15.45, 18, 20.15
MAJA (Kilińskiego 178)
„Zamienimy się męża-
mi” od lat 16 (USA)
godz. 15, 17.30, 20
LUDZIE (Traugutta nr 18)
„Ludzie w hotelu”
(USA) od lat 16 godz.
15, 17.30, 20
MŁODA GWARDIA (Zie
lona 2) „Pluton 317”
od lat 16 (franc.) godz.
10, 12.30, 15, 17.30, 20
MUZA (Pabianicka 173)
„Morderca zostawia
ślady” (panorama) od
lat 16 (pol.) godz. 16,
18, 20
OKA (Tuwima nr 34)
„Siedem naręczonych
dla siedmiu braci”
(USA) od lat 12 godz.
16, 18, 20
POLESIE (Fornalskiej 37)
„Cała naprzód” (pol.)
od lat 16 godz. 17, „W
kraju Komanczów”
(USA) od lat 16 godz.
19
POPULARNE (Ogrodowa
18) „Juana Gallo”
(meks.) od lat 16 godz.
16.30, 18.30

lesie oraz z dzielnicy
Górna z Rejonowej Po-
radni „K” przy ul. Lec-
niczej 6, Szpital im. H.
Wolf, ul. Lagiewnicka
34-36 — przyjmuje roz-
dzające i chore ginekolo-
gicznie z dzielnicy Ba-
luty i Widzew oraz z dziel-
nicy Górna z rejono-
wych poradni „K” przy
ul. Cieszkowskiego 5 i
Odrzańskiej 24. Szpital
im. H. Jordana, ul. Przy-
rodnicza 7-9 — przyjmu-
je rodzające i chore g-
nekologicznie z dziel-
nicy Śródmieście z Rejo-
nowej Poradni „K” przy
ul. Piotrkowskiej 107 i
Piotrkowskiej 269 oraz
z dzielnicy Górna z Re-
jonowej Poradni „K”
przy ul. Przybyszewskie-
go 32. II Klinika Po-
gin. AM ul. Sterlinga
13 — przyjmuje rodzące
i chore ginekologicznie
z dzielnicy Śródmieście
z Rejonowej Poradni
„K” przy ul. Kopciń-
skiego 32 i Nowotki 60
oraz z dzielnicy Górna
z Rejonowej Poradni
„K” przy ul. Felińskie-
go.
Chirurgia Południe —
Szpital im. Jonschera,
ul. Milionowa 14.
Chirurgia Północ —
Szpital im. Pasteura, ul.
Wigury 19.
Laryngologia: Szp. im.
Pirogowa, ul. Wólczań-
ska 195.
Okulistyka: Szpital im.
Jonschera, ul. Miliono-
wa 14.
Chirurgia i laryngolo-
gia dziecięca: Szp. im.
Czerzaka, ul. Armii
Czerwonej 15.
Chirurgia szeregowa-
równa — Szpital im.
Barlickiego, ul. Kopciń-
skiego 22.
Toksykologia — I Cen-
tralny Szpital Klin. WAM
ul. Żeromskiego 113.
Nozna pomoc lekar-
ska, Sienkiewicza 137,
tel. 444-44 — przyjmuje
zgłoszenia telefoniczne
na wizyty domowe le-
karzy w godz. 19-5. W
ambulatorium internisty
czynnym przyjmowani sa
na miejscu chorzy z na-
głymi zaburzeniami i
internistycznie w go-
dzinach 16-7.
Nozna pomoc pielęgn-
iarska, Al. Kościuski 48
tel. 324-09 przyjmuje
zgłoszenia telefoniczne
na zabieg do domu w
godz. 19-4.

Autokarowy pociąg w nieznanie — z „Orbisem” na ryby i grzyby

Imprezy organizowane przez redakcję „Dziennik Łódzki” i „Orbis” mają już ustaloną o-
pinie. Zawsze są ciekawe, a-
trakcyjne, dostarczają wielu
interesujących wrażeń i poz-
walają wypocząć na łonie
natury. Impreza, którą orga-
nizujemy dla naszych Czyteli-
ników w dniach 15-17 wrze-
śnia br. zapowiada się nie
mniej interesująco.
Wywozimy naszych uczestni-
ków autokarami w nieznanie.
Możemy zdradzić tylko, że
miejscowość, która jest ce-
lem naszej podróży, ma ws-
pierać położenie nad wodą
wśród lasów. Stąd na miejscu
możliwość nie tylko grzybo-
brania ale także — dla posia-
dających karty wędkarskie —
łowienia ryb. Dla posiadaczy
zaś kart pływackich przejażd-
żki kajakami i rowerami wod-
nymi.

Więści z Aeroklubu

Wakacje są najlepszą porą
do organizowania wszelkiego
rodzaju obozów szkoleniowych.
W Piotrkowie Tryb. zakończył
się niedawno oboz dla uc-
niów szkół łódzkich, którzy
ówieczili skoki spadochronowe.
Obok 20 chłopców, na obozie
znalazło się 5 dziewcząt. Spo-
śród uczestników wyłoniono
trzech najlepszych, którzy we-
zmą udział w mistrzostwach ju-
niorów.
W tych dniach z Łodzi wy-
jechały do Jugostawii dwie re-
prezentatki, reprezentantki ka-
dry narodowej w spadochro-
niarstwie Bożena Muszyk i
Kryszyna Kotlarek. Wezmą
one udział w zawodach o Pu-
char Adriatyku.
3 września w Łodzi odbę-
dą się ogólnopolskie zawody mo-
delli samolotów sterowanych
zdalnie. Budzą one duże zain-
teresowanie. (k.)

Z „DL” do Teatru Powszechnego Karty wstępu wylosowali: Z. Adamska i B. Malinowski

Wczoraj nagrody — dwuosobowe bezpłatne karty wstępu na premiery — wylosowali: Zofia Adamska (Traktorowa 55) i Bohdan Malinowski (Gdańska 67). Są one do odb-
rania w kasie teatru w go-
dzinach od 10 do 13 i od 16
do 19.
Dziś ponownie zamieszcza-
my kupon upoważniający do
losowania bezpłatnych kart
wstępu na premiery oraz do
nabywania biletów ulgowych.
Prosimy go wyciąć, wypełnić
i wrzucić do specjalnej skryn-
ki w hallu Teatru Powszech-
nego.
W bieżącym tygodniu teat-
r wystawia: „Mocne uderzenie”

KUPON
upoważniający do losowania
premierowych kart wstępu
i do nabycia ulgowych biletów.
Imię i nazwisko : : : :
: : : : :
Adres : : : : :
: : : : :
: : : : :
: : : : :

OGŁOSZENIA DROBNE

KORONSKA lekarz g-
nekolog 17-18, Zielona 16
DR KUDEWICZ — spe-
cjalista chorób wenery-
cznych, skórnych 14-16,
ul. 22 Lipca 4 40641 g
Dr CHECIŃSKI — spe-
cjalista chorób skórnych
wenerycznych 17-19, Na
rutowicza 69 40639 g
SPÓŁDZIELNIA Lekarzy
specjalistów „Zdrowie”
wykonuje codziennie
wszystkie zabiegi gine-
kologiczne, Al. Kosciusz-
ki 67 3612 k
SAMOCHÓD „Adler-Ju-
nior” sprzedam. Tuwima
91, godz. 15.30-18.30.
„SYRENE” — stan bar-
dzo dobry — sprzedam.
Cena 35.000. Tel. 257-65,
godz. 7.30-15.30.
„WARSZAWA-204” —
wylusowaną w PKO sprze-
dam. Odbiór z „Moto-
zbytu”. Tel. 546-13, godz.
10-12. 41992 g
„SKODĘ-1000 MB” lub
„Wartburga”, rok 1960
— kupię. Tel. 485-20
wewn. 15, godz. 16-18.
PUDEŁ — miniaturka z
rodowodem do sprzeda-
nia. Roosevelta 7-6.

SAMOTNA, starsza,
przyjmie na mieszkanie
za pomoc w gospodar-
stwie — kobietę pracu-
jącą w średnim wieku.
Kilińskiego 231 m. 12.
2 POKOJE, kuchnię, wy-
godny, śródmieście za-
mienie na pokój, kuch-
nię w blokach. Oferty
„41427” Prasa, Piotrk-
owska 96.
POKOJÓ sublokatorskie-
go poszukuje młode,
bezdzielne małżeństwo.
Oferty „41309” Prasa,
Piotrkowska 96.
POKÓJ własnościowy
kupię. Oferty „41311”
Prasa, Piotrkowska 96.
SAMOTNY pilnie posu-
kuje pokój subloka-
torskiego w centrum, z
niekrepującym wejs-
ciem, najchętniej w blo-
kach. Oferty „41314”
Prasa, Piotrkowska 96.
STARSA pani, pracu-
jąca poszukuje pokoju
sublokatorskiego. Oferty
„41317” Prasa, Piotrkow-
ska 96.
2 DUŻE pokoje, kuch-
nię 100 m2, wygodny,
wyższy parter, stare bu-
dowstwo, zamienie na
2 małe pokoje, kuchnię.
Lokal nadaje się na
punkt usługowy. Oferty
„40825” Prasa, Piotrk-
owska 96.
KRAWIEC damski po-
szukuje pracy. Oferty
„41416” Prasa, Piotrk-
owska 96.
UCZEŃ do zakładu fryz-
jerskiego potrzebny.
Wojska Polskiego 122.
POMOC do dzieci po-
trzebna. Zgłoszenia: ul.
Zacisze 16 m. 14, Belke,
pó godz. 17. 41303 g
ARTYSTYCZNA, wykwa-
lifkowaną hafciarkę (na
standardy) przyjmie. Se-
redyńska, Piotrkowska
32. 41414 g

MASZYNISTKĘ wykwalifikowaną do pisania w
akordzie, technika budowlanego na stanowisko
inspektora do działu inwestycji i magazyniera
przejdę przyjmie natychmiast Fabryka Pluszu i
Dywanów im. „Tadka” Ajzena w Łodzi. Zgłosze-
nia: dział kadr, Kilińskiego 102. 6011-k
EKONOMISTĘ ze znajomością organizacji produk-
cji i zarządzania oraz inżynierów i techników o
specjalizacji: elektryczno-energetyk, zatrudnia
natychmiast ZP Pończosznicego im. M. Buczka
„ZENIT” w Łodzi, Sienkiewicza 32/84.
TECHNIKA budowlanego z uprawnieniami budo-
wlanymi na stanowisko kier. działu przygotowa-
nia produkcji, st. księgową ze znajomością księ-
gowości finansowej, ekonomistę do działu ekono-
micznego ze znajomością planowania i sprawoz-
dawczości, st. insp. d/s instalacyjnych do działu
przyg. produkcji — przyjmie natychmiast WZUP
w Łodzi, Piotrkowska 88, IV piętro, pokój nr 5.
Warunki pracy i płacy do omówienia w godz. 8
-14. 6032-k
PRACOWNIKÓW na stanowiska: rewidenta zakła-
dowego, z-cę kier. działu zatrudnienia, plac i or-
ganizacji — przyjmą zaraz Łódzkie Zakłady Re-
montu Maszyn Elektrycznych PL Łódź, Piotrkow-
ska 278. Wymagane wyższe lub średnie wykształ-
cenie i kilkuletnia praktyka na w/w stanowis-
kach. Warunki do omówienia w dz. kadr w godz.
8-14. 6025-k
SPRZEDAWCÓW do ulicznej (wózkowej) sprzeda-
ży bajgli za wynagrodzeniem prowizyjnym zatrud-
nią Łódzkie Zakłady Przemysłu Piernicowego w
Łodzi, Jerzego 10/12. Blizszych informacji udziela
oraz zgłoszenia przyjmuje dział zytu w godz.
8-16, tel. 259-70. 6079-k
INŻYNIERA z kilkuletnią praktyką warsztatową
na stanowisku szefa produkcji, inżyniera względ-
nie technika budowlanego na stanowisko inspek-
tora d/s inwestycyjnych i tokarzy pociągowych
przyjmą zaraz Łódzkie Zakłady Metalowe w Ło-
dzi, Targowa 9a. Warunki pracy i płacy do omó-
wienia w dziale kadr w godz. 7-14. 6125-k
INŻ. architektów i techników architektury na
stanowiska projektantów i asystentów projektan-
tów, plastyków ze specjalnością wewnątrz i kolory-
styki na stanowiska projektantów i asystentów
projektantów, inżynierów i techników konstruk-
cji budowlanej na stanowiska projektantów i a-
systentów projektantów, inżynierów i techników
instalacji sanitarnej na stanowiska projektantów
i asystentów projektantów, inżyniera mechanika
ze znajomością transportu wewnątrzzakładowego
na stanowisko projektanta, inżynierów elektry-
ków na stanowiska projektantów, inżynierów i
techników branży budowlanej na stanowiska ko-
sztyorysantów, pracowników z wyższym i średnim
wykształceniem ekonomicznym lub technicznym
do działu planowania technicznego — pożądana
znajomość przemysłu włókienniczego i zagadnień
planowania — przyjmie w związku z organizowa-
niem nowej pracowni wielobranżowej, Biuro Pro-
jektowania Zakładów Włókienniczych w Łodzi,
Sienkiewicza 47. Zgłoszenia w sekcji personalnej
w godz. 8-12. 6029-k

INŻYNIERA elektryka na stanowisku st. kon-
struktora, ślusarzy, robotników do hartowni i po-
lerowni oraz portiera przyjmie Fabryka Igieł
Dziwiarńskich w Łodzi, Kilińskiego 128. Zgłosze-
nia: dział kadr w godz. 7.30-15, tel. 258-19.
BEDNARZA, robotnika-dozorcę i robotników nie-
wykwalifikowanych zatrudni PSS w Łodzi Od-
dział Gastronomii i Produkcji. Warunki pracy i
płacy do omówienia w sekcji spraw pracowni-
czych Piotrkowska 44, w godz. 8-15. 6120-k
KSIĘGOWĄ — wymagane średnie wykształcenie i
6-letnia praktyka w księgowości oraz kierownic-
wa wózki akumulatorowe zatrudni natychmiast
PHO i MB w Łodzi, Nowotki 247. Zgłoszenia przy-
jmuje sekcja kadr — tel. 329-27. 6077-k
ST. KSIĘGOWEGO-rewidenta, kierownika rach-
by plac, kierownika magazynu surowców i st. in-
wentaryzatora zatrudnią natychmiast Łódzkie Za-
kłady Termotechniczne w Łodzi, Targowa 57. Wy-
magane kwalifikacje: wykształcenie średnie oraz
kilkuletni staż pracy w przemyśle. Warunki prac-
y i płacy do omówienia. Zgłoszenia przyjmuje
dział kadr w godz. 7-14. 6095-k
INŻYNIERÓW lub techników mechaników (kon-
struktórow) na stanowiskach starszych konstruk-
torów, inspektora bezpieczeństwa i higieny pracy,
ślusarzy-spawaczy, lakierników samochodowych
i tokarzy pociągowych zatrudni natychmiast Wy-
twórnia Urzędów Komunalnych „WUKO” w Ło-
dzi, Okopowa 70, tel. 584-70-74. 6073-k

»MOTOZBYT« PP
w Łodzi, ul. Piotra Skargi 12
odstąpi około 70 sztuk
regalów drewnianych
magazynowych o wymiarach:
wys. 2.000 mm, długość 3.000 mm
i szer. 500 mm. Proponowane regały
posiadają ściankę z twardej pilśniowej
plyty o grub. 8 mm. W/w regały mogą
mieć zastosowanie do składowania ma-
teriałów o dużej wadze.
Cena sprzedaży 1 regału — 700 zł.
Regały można oglądać w hurtowni
przy ul. Brukowej 16 (dojazd tramwa-
jami nr nr: „5”, „21”, „24”, „25” i „44”).
Pierwszeństwo zakupu posiadają za-
kłady i instytucje państwowe oraz
spółdzielcze.
Wszelkich informacji w sprawie wa-
runków nabycia udziela sekcja trans-
portu, tel. 562-31. 6009-K

PRACOWNICY POSZUKIWANI
ST. MAGAZYNIERA do magazynu chemikaliów i
barwników przyjmie natychmiast Przedsiębior-
stwo „Chemikolor”, pl. Zwycięstwa 2. Wyma-
gane średnie wykształcenie i minimum 4-letnia
praktyka. Zgłoszenia: dział magazynów i gospo-
darki wewnętrznej. 6026-k
INŻYNIERA włókiennika — spec. przedziałnictwo
— na stanowisko kierownika przedziałni, mistrzów
na krosna kortowe, mechanika samochodowego,
magazynierów do magazynu waty i towarów go-
towych, kierowców samochodowych, taczny na
krosna kortowe i angielskie, przykrywaczki osnów
oraz techników przedziałników na stanowiska mi-
strzów zgrzeblarni — przyjmą natychmiast ZPW
im. A. Struga w Łodzi, Łąkowa 11. 5926-k

SPROSTOWANIE
Do niedzielnego ogłoszenia pn.:
„W sklepach komisowych” wkrał się
błąd. Winno być: SKLEP KOMISO-
WY, ul. ZACHODNIA 22.

U kogo zgaśnie światło

1. W dniach od 22 do 26. 8. 1967 r. w godz. od 7 do 16,
ulice: Ślaska od Zapojskiej do nr 30, Żwirowa,
Orkana, Koźmiana, Smolna, Traktorowa od Alek-
sandrówskiej do Żywicznej, Żywiczna, Lipcowa,
Juliusza, Ludowa, Duńska, Wersalska, Sierpowa,
Zabieniec, Cepowa, Koprowa, Warecka i przyle-
głe.
2. W dniach od 22 do 31. 8. br. w godz. j.w.
ulice: Ireneusza, Spartakusa, Wyżynna, Wązow-
wa, Morskie Oko, Jadwigi, Zbójnicka, Szczawni-
cka, Janosika od Ireneusza do Chaubińskiego i
przyległe.
3. W dniach od 23 do 26. 8. br. w godz. j.w.,
ulice: Rudzka i przyległe od Farnej do Starej
Gadki, Stara Gadka i przyległe, Popioły, Przy-
jemna, Cienista, Betonowa.
4. W dniach od 23. 8. do 20. 9. br. w godz. j.w.,
ulice: A. Książka od Krzyształowej do Rogowskiej,
Rogowska, Wiewiórcza, St. Działka, Boruty, Pia-
skowa.

# Co należy usprawnić w handlu rybami?

(Informacja własna)

Posłowie, będący członkami Komisji Gospodarki Morskiej i Żegluga, podjęli ciekawą i cenną inicjatywę: postanowili spojrzeć z bliska na zagadnienie handlu rybami - „oczyma obywatela i konsumenta”. W tym celu dokonali wizytacji wielu sklepów Centrali Rybnej, MHD i PSS w różnych rejonach kraju, jak też magazynów, chłodni i jadalni. Odwiedzili oni również przedsiębiorstwa połowowe oraz władze odpowiedzialne za handel rybami. Wyniki wizytacji potwierdziły, że nasze rybołówstwo morskie - coraz lepiej wyposażone w nowoczesny sprzęt połowowy - dobrze wykonuje swe zadania. Równocześnie jednak wykorzystanie tych

sporych ilości dostarczanych przez nie ryb napotyka na poważne trudności, które zaczynają się już w porcie rybackim; brak tu odpowiedniej powierzchni chłodniczej i magazynowej, a więc przedsiębiorstwa połowowe uzależnione są w pełni od aktualnej sytuacji (wielkości popytu i podaży) na rynku. W Polsce przeciętne spożycie ryb kształtuje się na poziomie 4-5 kg rocznie na głowę ludności, przy czym istnieje duża rozpiętość - od niespełna 1 kg na osobę w woj. rzeszowskim do 8 kg na Wybrzeżu Gdańskim. (Łódź i woj. łódzkie znajdują się mniej więcej w połowie drogi). Przyczyną tego niedostatecznego spożycia ryb w naszym

kraju tkwią przede wszystkim w niesprawnej ich dystrybucji, a także w nieprawidłowym ustaleniu wysokości cen ryb w stosunku do cen wielu innych produktów białkowych. Dotyczy to zarówno ryb w stanie nie przetworzonym jak i konserw, ale przede wszystkim - dań rybnych w gastronomii. Różnica w cenie porcji mięsnej i rybnej jest minimalna i tym chyba m. in. tłumaczyć trzeba fakt, że w wielu lokalach gastronomicznych na kilkaset dań mięsnych sprzedaje się zaledwie kilka rybnych. Okresowe obniżki cen ryb stosowane w ostatnim okresie nie znajdują niestety - jak to stwierdzili posłowie - swego odbicia w cenach dań rybnych i przetworów rybnych. W sklepach posiadających działki rybne nie widać dostatecznej dbałości o ten towar. Wiele zastrzeżeń budzą opakowania ryby mrożonej, śluzki, ryby wędzonej; są zbyt duże, trudne do magazynowania, nieszczelne. Transporty by w głąb kraju trwają zbyt długo, brak też dostatecznej znajomości i ciągłych studiów popytu. W rybę zaopatrują

nie są przy tym głównie miasta wojewódzkie. Posłowie doszli do wniosku, że poważniejsza poprawa zaopatrzenia ludności w ryby wymaga znacznego zwiększenia operatywności całego aparatu dystrybucyjnego w tej dziedzinie. Intensyfikacji sprzedaży oraz stosowania bardziej elastycznej polityki cen. Ta wizytacja poselska i wnioski z niej wynikające stały się bodźcem do podjęcia kroków dla usprawnienia handlu rybami. W rezultacie sprawa ta zajęła się szczegółowo Zjednoczenie Gospodarki Rybnej. Miejmy nadzieję, że pierwsze efekty już niedługo staną się odczuwalne dla konsumentów na terenie całego kraju. (gr.)

## Radio i telewizja

PROGRAM I
8.00 Dziennik. 8.15 Muzyka poranna. 8.49 Mowa technika. 9.00 Zabawy, zawody, wyprawy, przygody. 9.20 Muzyka ludowa. 9.40 Dla dzieci i młodzieży. 10.00 Wyrwywały rzeźbiarza. 10.20 Merkurio sen rzeźbiarza. 10.40 Fram. 10.20 F. Nowowiejski: II Symfonia. 11.00 Melodie i pieśni. 11.20 (Ł) Koncert ork. mandolinistów. 11.49 „Rodzice i dziecko”. 12.06 Wiadomości. 12.10 a swoksa nutę. 12.25 „Rolnicy kwadrans”. 12.40 „Więcej, lepiej, taniej”. 13.00 Z muzyki klasycznej. 13.40 Muzyka rozrywkowa. 14.00 „Własne życie” - fram. 14.15 „Sportowy wieczór na start”. 14.30 Rep. z festiwalu muzyki organowej. 15.00 Wiadomości. 15.05 Koncert rozrywkowy. 15.31 M. de Falla - 7 niemi hiszpańskich. 16.00 „Popołudnie z młodzieżą”. 16.05 studio Bytm. 16.20 „Radiostanem po morzach, ładach i oceanach”. 16.45 „Studio Propozycji”. 17.00 Aud. „Głębia odkrywców”. 17.35 „Głos na przyrodę”. 17.55 Wiadomości. 18.00 „Nuty nutki” - muzyka i poezja. 18.43 „Kwadrans z dedykacją”. 19.00 „Praktyczna Pani”. 19.05 „Z księgarskiej lamy”. 19.10 „Na równi pochyłych”. 19.30 „To co mamy najnowszego” - aud. 20.00 Wiad. 20.31 „Mv4tlw” - stud. 21.21 Muzyka. 21.30 Felieton „Notatnik kulturalny”. 21.40 Koncert żyweń. 22.30 Chwila poezji. 22.34 Studio Piosenki. 23.00 II wydanie Dziennika. 23.10 Wiadomości sportowe. 23.15 Magazyn Polskiej Federacji Jazdowej. 23.45 Z twórczości Adama de la Halle. 24.00 Wiadomości.
PROGRAM II
8.30 Wiadomości. 8.35 Przegląd czasopism. 8.45 Kwadrans z orkiestrą rozrywkową. 9.00 Muzyka baletowa. 9.40 Z życia Związku Radzieckiego. 10.00 Wiadomości. 10.05 Koncert Ork. PR. 10.50 „Cichy Don” - odc. 11.10 „W obłokach tywii nauki”. 11.20 Poradnia rodzinna. 11.25 Muzyka operowa. 12.06 Z kraju i ze świata. 12.25 Zespół rozrywkowy. 12.50 „Światło idei”. 13.00 (Ł) Komunikaty. 13.05 (Ł) Kalejdoskop muzyczny. 13.40 (Ł) Fram. powieści. 14.00 Fram. oper. 14.30 „Zielone szczyty”. 14.45 Melodie na organach kinowych. 15.00 Czytamy „Ruch Muzyczny”. 15.30 „Order Podniesionej Przybicy”. odc. 16.00 Wiad. 16.05 Publicystyka m. dzynarodowa. 16.17 Z nagranych zesp. „Ecassa Nova Combo”. 16.35 „Pierwszy samolot w Warszawie” - fram. 16.45 Piosnki „Kolejki”. 17.01 (Ł) Aktualności i kł. 17.15 (Ł) „Wuj czarodziej” - opow. 17.30 (Ł) Koncert rozrywkowy. 17.50 (Ł) „Calendarium Kultury Muzycznej” - aud. 18.20 (Ł) „Na antenie województwo”. 18.43 Melodia rozrywkowa. 18.50 Nowości techniki. 19.00 Wiad. 19.05 Muzyka i Aktualności. 19.30 Kalejdoskop kulturalny. 20.00 P. Czajkowski - Symfonia „Manfred”. 21.00 Z kraju i ze świata 21.27 Kronika sportowa. 21.40 (Ł) Koncert rozrywkowy. 22.20 „Katalizm w świecie współczesnym”. 22.35 B. Bartok: II Kwartet smyczkowy. 23.05 Graja rumuńska orkiestra. 23.50 Wiadomości.
TELEWIZJA
10.00 „Cienie nad Notre Dame” - film fab. prod. NRD cz. III (W). 11.05 Przerwa. 17.05 Program dnia (W). 17.10 Telekram (W). 17.25 Wiadomości dziennika (W). 17.30 Teleferie: TV Kronika podwórkowa (W). Film z serialu „Robin Hood” (W). „Gitara” film polski (W). 18.50 Wiatr od morza - film prod. polskiej (W). 19.05 TV Kurier Warszawski (W). 19.30 Dobranoc (W). 19.35 Dziennik (W). 20.05 Rzeszowskie zdroje (Kraków). 20.30 „Cienie nad Notre Dame” - film TV prod. NRD cz. III (W). 21.35 Kronika kulturalna (Poznań). 21.55 Play Bach (W). 22.10 Dziennik (W). 22.25 Program na jutro (W).

W dniu 19 sierpnia 1967 roku zmarł DR NAUK MEDYCZNYCH Jerzy Jakubowski. emerytowany profesor zwyczajny Akademii Medycznej w Łodzi, były kierownik II Katedry i Kliniki Chorób Wewnętrznych, współzałożyciel Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu Łódzkiego, były prektor Akademii Medycznej w Łodzi i wojewódzki konsultant chorób wewnętrznych, odznaczony Orderem Sztandaru Pracy I klasy, Krzyżem Komandorskim i Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski i wieloma innymi odznaczeniami oraz wyróżniony Odznaką Honorową m. Łodzi. W Zmarłym miasto nasze straciło wybitnego naukowca i specjalistę oraz nieustraszonego współorganizatora lecznictwa i wychowawcę kilku pokoleń kadr lekarzy. CZESC JEGO PAMIĘCI! PREZYDIUM RADY NARODOWEJ m. ŁODZI.

W dniu 19 sierpnia 1967 roku zmarł PROFESOR DR NAUK MEDYCZNYCH Jerzy Jakubowski. członek honorowy Polskiego Towarzystwa Lekarskiego, długoletni zastępca przewodniczącego oddziału łódzkiego, członek wieloletni Rady i Prezydium Towarzystwa Lekarskiego, wieloletni kierownik i wychowawca wielu pokoleń lekarzy. CZESC JEGO PAMIĘCI! POLSKIE TOWARZYSTWO LEKARSKIE ODDZIAŁ W ŁODZI.

Dnia 20 sierpnia 1967 roku zmarł w Łodzi dr Stefan Truchim. em. profesor zwyczajny, b. długoletni kierownik Katedry Historii Wychowania i Oświaty Uniwersytetu Łódzkiego, profesor b. Wolnej Wszechnicy Polskiej w Warszawie, członek Łódzkiego Towarzystwa Naukowego i przewodniczący Wydziału II, odznaczony Medalem 10-lecia PL, Złotą Odznaką ZNP, Odznaką Tysiąclecia Państwa Polskiego. W Zmarłym Uniwersytet Łódzki traci zasłużonego pracownika nauk, wybitnego znawcę nauk pedagogicznych i pedagoga, wychowawcę kadry naukowej, organizatora nauki, zacnego i drogiego Kolegę, Uniwersytet Łódzki z głębokim żalem żegna wieloletniego, zasłużonego profesora. REKTOR I SENAT UNIWERSYTETU ŁÓDZKIEGO

W dniu 20 sierpnia 1967 roku zmarł, przeżywszy lat 85, najukochańsza Matka, Babcia i Teściowa, opatrzona św. sakramentami S. + P. Kazimiera Szudlarek z d. WISNIEWSKA. Wyprowadzenie drogi zwłok z kościoła Serca Jezusowego (Julianów) nastąpi dnia 23. VIII. br., o godz. 16 na cmentarz na Radogoszczu, o czym zawiadamiają, pogrążeni w głębokim smutku

S. + P. Andrzej - Krzysztofa Zalepy Tadeusza Skoruka i Andrzej Korczyka. ta droga składamy serdeczne podziękowanie. RODZINY.

Podziękowanie. Wszystkim, którzy uczestniczyli w uroczystościach pogrzebowych naszych ukochanych dzieci, tragicznie zmarłych S. + P. Andrzej - Krzysztofa Zalepy Tadeusza Skoruka i Andrzej Korczyka. ta droga składamy serdeczne podziękowanie. RODZINY.

### POGODA

Zachmurzenie na ogół umiarkowane. W ciągu dnia możliwe przelotne opady. Temperatura maksymalna około 20 stopni C. Wiatry słabe i umiarkowane. Jutro pogoda bez większych zmian. Słońce zajdzie dziś o godz. 18.52, a wstanie jutro o godz. 4.37. (Przy okazji przypomniemy, że imieniny obchodzi Cezary i Hipolit.) (reg.)

## UWAGA, RODZICE!

HANDLOWY DOM DZIECKA w ŁODZI, PIOTRKOWSKA 60/62 przypomina, że za kilka dni rozpoczyna się NOWY ROK SZKOLNY

W ZWIĄZKU z TYM HDD POLECA w n/w SKLEPACH:

- „JACEK I DOROTKA” - Piotrkowska 9
- „STROJNISIA” - Piotrkowska 288

KONFEKCJE SZKOLNA DZIEWCZĘCA: FARTUSZKI - BLUZKI - SPODNICE.

ZGIERSKA 11 KONFEKCJE CHŁOPIĘCĄ: UBRANIA - SPODNIE - BLUZY SZKOLNE.

PIOTRKOWSKA 60/62 (SKLEP CENTRALNY)

wszystkie wyżej wspomniane artykuły oraz pantofle gimnasty czarne, worki do pantofli, tornistry, teczki, śniadaniówki, galanterię włókienniczą i tkaniny fartuchowe.

ZAPATRUJĄ: WPH ODZIEŻĄ, WPH OBUWIEM oraz WHT ART. GALANTERYJNYMI

ZAPRASZAMY DO ODWIEDZANIA NASZYCH SKLEPÓW!

★ Życzymy pomyślnych zakupów! ★

## AGATHA CHRISTIE

### KIESZEN PEŁNA ŻYTA

T. J. DEHNEL

ROZDZIAŁ IX

Według mnie wszystko wskazuje na żonę - powiedział naczelnik Wydziału Śledczego, kiedy inspektor Neele złożył wyczerpujący raport. Była to doskonała charakterystyka sprawy - zwięzła, bez pominięcia żadnego istotnego szczegółu - Tak. Wszystko wskazuje na żonę - powtórzył przełożony. - A co pan o tym sądzi, Neele? Inspektor przyznał mu słuszność i pomyślał cynicznie, że w podobnych wypadkach z reguły wszystko wskazuje na żonę albo na męża. - Oczywiście, miała sposobność - ciągnął naczelnik - i motyw. Był motyw, prawda Neele? - Zapewne, panie naczelniku. Ten Vivian Dubois. - Myśli pan, Neele, że i on maczał w tym palce?

- Nie zdaje mi się, panie naczelniku. Względa na faceta bardzo dbałego o własną skórę. Mógł podejrzewać, że ona coś knuje, nie sądzi jednak, by był inspiratorem. - Za ostrożny na to, prawda? - O wiele za ostrożny. - Nie należy pochopnie wyciągać wniosków, lecz, moim zdaniem, to dobra hipoteza robocza. Są jeszcze dwie osoby, które miały sposobność. Co pan o nich powie? - Córka denata i synowa. Córka kocha się w młodym człowieku, który był bardzo źle widziany przez ojca i stanowczo nie ożeni się z nią, jeżeli panna nie będzie miała pieniędzy. To - warza jej motyw. Na temat synowej wolnym nie wypowiedział się jeszcze. Zbyt mało o niej wiem. Niewątpliwie każda z tych trzech pań mogła otroc Rexa Fortescue, a nie bardzo sobie wyobrażam, jak mógłby tego dokazać ktokolwiek inny. Kredensowa, kamerdyner, kucharka mieli do czynienia ze śniadaniem: przygotowywali je lub podawali. Ale nie rozumiem, skąd ktoś z nich miałby pewność, że tylko Rex Fortescue, nikt więcej, przyjmie taksynę... Oczywiście, jeżeli to była taksyna. - Była - powiedział przełożony. - Dopiero co otrzymałem wstępny wynik badania. - W porządku. Możemy iść dalej. - Służba nie wydaje się panu podejrzana? - Kamerdyner i kredensowa sprawiają wrażenie zdenerwowanych. Ale nie widzę w tym nic dziwnego. Podobne reakcje zdarza się często. Kucharka broni się zawzięcie, a pokojowa jest kontenta na ponuro. Wszystko to uważam za objawy pospolite i naturalne.

- Nikt więcej nie nasuwa podejrzeń? - Nie sądzę, panie naczelniku. Inspektor Neele przypomniał sobie Mary Dove i jej zagadkowe uśmiechy. Zarządzająca domem niewątpliwie zdradzała niechęć wobec rodziny pracodawców. - Skoro już wiemy, że w grę wchodził taksyna, należy zdobyć dowody, jak trucieli zdobył ją lub przygotował. - Właśnie, Neele. Śmiało proszę robić, co należy. Aha! Jest u nas Parcival Fortescue. Zamieniłem tuż z nim kilka słów. Czeka, żeby z panem porozmawiać. Odnależliśmy także drugiego syna. Zatrzymał się w Parryżu w hotelu „Bristol”. Działaj wybić się do Anglii. Sądze, że powinien pan go spotkać na lotnisku. - Tak jest, panie naczelniku. - Teraz niech pan pogada z Parcivalem Fortescue. Pierwsze wrażenie, jakie odniosłem, było takie, że mógłbym go nazwać Percy Cwaniak. Pan Parcival Fortescue - starannie ubrany i gładki mężczyzna. Lat około trzydziestu - miał bardzo ładne włosy oraz rzeszy i odznaczał się pedantycznym sposobem mówienia. - Nietrudno wyobrazić sobie panu, panie inspektorze, że to, co zasłysz, odczułem jako wstrzas nader dotkliwy. - Rzecz zrozumiała, proszę pana - zgodził się Neele. - Z całą pewnością twierdząc, że w dniu przedwczorajszym, kiedy wyjeżdżałem z domu, ojciec czuł się doskonale. Wobec tego zatrucie pokarmowe musiało nastąpić zupełnie nagle. - Tak - przyznał inspektor Neele. - To nastąpiło zupełnie nagle, ale nie miało nic

wspólnego z zatruciem pokarmowym. Parcival zmarszczył czoło, szeroko otworzył oczy. - Nie miało nic wspólnego... Wiece co się stało? - Pański ojciec został otruty taksyną. - Taksyną? Nigdy tej nazwy nie słyszałem. - Sądze, że mało kto ją słyszał. To za-bójcza substancja, działająca bardzo gwałtownie. - Czy pan sądzi, inspektorze, że ktoś rozmyślnie otrul mojego ojca? - Na to wygląda, proszę pana. - Przerażająca historia! - Istotnie, przerażająca. - Aa... Rokiem teraz, czemu w szpitalu zachowywali się tak dziwnie... Czemu skierowali mnie tutaj - bakał Parcival Fortescue i po niedługiej pauzie dodał pytającym tonem: - Co będzie z pogrzebem? - Rozprawę u koronera wyznaczono na jutro, po sekcji zwłok. Oczywiście będzie to postępowanie czysto formalne i z pewnością zostanie odroczone. - Taka jest procedura w podobnych wypadkach? - Zazwyczaj, proszę pana. - Wolno zapytać, panie inspektorze, czy są jakieś domysły... podejrzenia co do... Nie wyobrażam sobie... - Parcival urwał znowu. - Moja odpowiedź byłaby dziś przedwczesna - odparł cicho detektyw. - Aha... Zapawne. (21) (Dalszy ciąg nastąpi)

Redaguje kolegium. Redakcja (i wydawnictwo) - Łódź, Piotrkowska 98. Telefony: centrala 293-00 łączy z wszystkimi działami. Redaktor naczelny 325-64. Z-ca redaktora naczelnego 307-28. Sekretarz odpowiedzialny 204-75, II sekretarz 303-04. Działy: miejski 228-32 i 337-47, sportowy 408-95, społeczno-ekonomiczny 223-05, wojewódzki 343-80 i 341-10, listów i interwencji 343-80, kulturalny i „Panorama” 223-05. Redakcja nocna 279-78, Dział Ogłoszeń 211-50. Wydaje Łódzkie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa” - Reklamów nie zamówionych redakcja nie zwraca. - Wyjeżdżając na urlop można zapnumerować „Dziennik Łódzki” - na swój „urlopowy” adres (na terenie Polski) - na dowolną ilość dni, przesłując należność pocztą na blankiecie PKO na adres: „Ruch”, Dział Prenumerat, Łódź, Kopernika 53, Konto PKO Łódź 7-6-579. Na odroczone blankietu PKO należy napisać na jaki okres zamawia się prenumeratę „Dziennika Łódzkiego” (należność należy wliczyć wg kalendarzyka z pominięciem poniedziałków: po 50 gr za jedną gazetę, bez żadnej dodatkowej dopłaty za przesyłkę). Egzemplarze archiwalne „Dziennika” - do nabycia w sklepie „Ruch” Łódź, Piotrkowska 98.